

Tadeusz ŚLIPKO*

POGLĄDY ETYCZNE MARIANA MORAWSKIEGO SJ

1. Dziwne życia koleje

Dzieje filozoficzno-etycznej myśli ks. Mariana Morawskiego SJ służyć mogą za przykład, jak dalece ostateczny kształt poglądów myśliciela od różnych zależy czynników. Niewątpliwie poglądy te stanowią wyraz immanentnego procesu umysłowego rozwoju ich twórcy, ale niemałą rolę odgrywają tu również zewnętrzne warunki, które wyciskają swe piętno na ich ideowym obliczu.

Ks. Morawski urodzony w roku 1845, wcześniej, jak na jezuickie stosunki, gdyż bezpośrednio po zakończeniu ze świetnymi wynikami studiów filozoficzno-teologicznych i rocznego studium zakonnej duchowości, został w roku 1873 mianowany „lektorem” filozofii na Wydziale Filozoficznym w Starej Wsi k. Brzozowa w ziemi sanockiej. Funkcję tę pełnił przez 6 lat do końca roku akademickiego 1878/1879. Z *Katalogu Prowincji* wynika, że w ciągu sześcioletniej dydaktycznej praktyki wykładał po kolei wszystkie podstawowe przedmioty z zakresu filozofii scholastycznej, w tym także etykę. Natomiast nader skąpe mamy wiadomości na temat treści tego nauczania, po prostu nie wiemy, jakiej filozofii i jakiej etyki uczył. Z tego okresu dochowały się jedynie rękopiśmienne wykazy tez, które ks. Morawski wyznaczał klerykom jako tematy miesięcznych dysput na Wydziale bądź do egzaminów rocznych oraz końcowego egzaminu „ex universa philosophia”, czyli z całości filozofii¹.

* Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Kraków
www.jezuici.krakow.pl/sj/slipko/

¹ Por. Archiwum Prowincji Polski Południowej TJ w Krakowie (APPP), t. 984, nr 258-260, 273, 276, 278, 281, 284.

Z tego samego czasu pochodzi jednak sporych rozmiarów dzieło, które stanowi owoc filozoficznych przemyśleń młodego jeszcze lektora. Ukazało się ono w roku 1877 p.t. *Filozofia i jej zadanie* i doczekało się trzech wydań². Ks. Morawski wystąpił w nim ze śmiałym postulatem odnowy filozofii scholastycznej, aby uwolniona od wypaczeń przeszłości, mogła, ukazując chrześcijańską wizję światopoglądową, przeciwstawić się błędnym teoriom ówczesnego materializmu i racjonalistycznego idealizmu.

Miał więc autor słuszne powody, aby książkę tę uważać za tytuł własnej chluby, z drugiej jednak strony stała się ona przyczyną jego życiowej klęski. Głosząc konieczność dźwignięcia filozofii scholastycznej z upadku wyprzedził o dwa lata enc. Leona XIII *Aeterni Patris*, w której papież tę samą myśl ujął w formę oficjalnej doktryny Kościoła i nakazał na niej oprzeć nauczanie filozofii w wyższych szkołach kościelnych. Uczuciom satysfakcji towarzyszyć jednak musiała gorycz zawodu. Leon XIII z ogólną aprobatą filozofii scholastycznej połączył również szczegółowe zalecenie, aby wykład filozofii przyrody oprzeć na arystotelesowsko-tomistycznej teorii hylemorfizmu. Ks. Morawski w tym samym czasie pracował już nad nową książką, p.t. *Filozofia natury*, która miała być prezentacją atomistycznej koncepcji budowy materii. Z powodu rozstrzygnięcia Leona XIII znalazł się między filozoficzną Scyllą i Charybdą. Pracę nad *Filozofią natury* przerwał natychmiast³, pozostał jednak szkopuł z filozoficzną dydaktyką. Bronić dalej atomizmu nie mógł, gdyż oznaczałoby to publiczną krytykę zaleceń Papieża, ale też nie chciał głosić hylemorfizmu wbrew własnym przekonaniom. Świadomi tego stanu rzeczy przełożeni rozwiązali dręczący ks. Morawskiego dylemat, przenosząc go na stanowisko najpierw katechety, a po roku na urząd rektora konwiktów w Tarnopolu. Z tą wszakże chwilą możliwości pracy naukowej stopniały do zera.

Dziwnym zbiegiem okoliczności stan ten trwał tylko cztery lata. Pod koniec roku 1883 zjawił się u jezuitów w Krakowie ks. E. Podolski z prośbą, aby przejęli oni chylący się ku upadkowi miesięcznik „Przegląd Lwowski”, którego był właścicielem i redaktorem. Propozycja została przyjęta i z dniem 1 stycznia 1884 r. zaczął wychodzić, zorientowany tak samo jak jego poprzednik „Przegląd Powszechny”, pod redakcją ks. M. Morawskiego, dla którego był to nader pomyślny obrót sprawy. Jego twórcze zdolności umysłowe znalazły ponownie szerokie pole do popisu,

² Lwów 1877; 3 wyd., Kraków 1899. – Nb. taki zapis widnieje w zestawach bibliograficznych. Jest wszakże w Bibliotece Filozoficznej Ignatianum w Krakowie (sygn. III-2993) egzemplarz wydany we Lwowie już w r. 1876 z odrębnymi poprawkami, na pewno samego autora.

³ J. Tuszowski, *Ojciec Marian Morawski TJ*, Kraków 1930, s. 182.

efektem zaś uznania dla zaprezentowanych tam prac było powołanie go w roku 1887 przez Radę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego na profesora teologii dogmatycznej, początkowo w charakterze profesora nadzwyczajnego, a od 1891 r. – zwyczajnego.

Mimo niewątpliwych pozytywów nowej sytuacji życiowej ks. Morawski stanął w obliczu trudnych zadań. Musiał pełnić równocześnie dwie funkcje, i to funkcje odpowiedzialne. Nie oznaczało to wprawdzie rozszczepienia jego umysłowej twórczości na dwa odrębne, obce sobie tory. Pomijając ogólne ideowe związki między teologią a światopoglądowym ukierunkowaniem katolickiego czasopisma popularno-naukowego, jakim miał być „Przegląd Powszechny”, również czysto personalne predyspozycje ułatwiały mu łączenie tych dwu funkcji. Ks. Morawski reprezentował ten typ katolickiego uczonego, który nawet w opracowywane tematy filozoficzne łatwo wplatał wątki teologiczne i – na odwrót – w dociekaniach teologicznych posługiwał się chętnie kategoriami filozoficznymi. Owszem, co do osoby naszego myśliciela można na marginesie zauważyć, że ks. Morawski mocą swych osobistych predylekcji był – mimo wszystko – więcej filozofem aniżeli teologiem. Ślady obecności jego filozoficznych upodobań dadzą się wytropić w dwu pracach napisanych ze stanowiska teologa, jakimi są *Celowość w naturze*⁴ oraz *Wieczory nad Lemanem*⁵. Natomiast w całej pełni mógł się wypowiadać jako filozof w artykułach ogłaszanych w „Przeglądzie Powszechnym”. Na ogólną liczbę 97 rozpraw różnej treści sporą część poświęcił problematyce etycznej. Spośród tych publikacji autor wyszczególnił 18 artykułów, które – jak sam wyznaje – pisał „w myśli złożenia z nich kiedyś całości”. Tą właśnie całością stała się książka, p.t. *Podstawy etyki i prawa*, opublikowana w pierwszym wydaniu jako zeszyt I-szy w r. 1891, zeszyt zaś 2-gi w r. 1900⁶.

Dla rekonstrukcji etycznych poglądów ks. Morawskiego książka ta ma szczególne znaczenie. Autor w dokonanym przez siebie wyborze przedstawił swoje przemyślenia z krakowskiego okresu swojej twórczości. Choć popularnonaukowy charakter redagowanego przez niego czasopisma zmuszał go do publicystycznego traktowania omawianej materii, to jednak literackie talenty autora pozwoliły mu godzić te wymogi z filozoficzną rzetelnością w ujmowaniu tematu. W zakończeniu tego biograficznego rysu, który obrazuje kształtowanie się filozoficznej myśli ks. Morawskiego, można już ustalić, jakimi w chwili obecnej

⁴ Kraków 1882.

⁵ Kraków 1896.

⁶ Trzecie wydanie, Kraków 1930. Dalsze cytaty według wydania trzeciego. Dwa pierwsze zeszyty cytuje się w zapisach bibliograficznych błędnie jako 1. i 2. wydanie.

dyponujemy źródłami dla rekonstrukcji jego etycznych poglądów. Są to archiwalne zapisy też ze starowiejskiego uczenia etyki oraz dwie publikacje: *Filozofia i jej zadanie* z r. 1877 oraz *Podstawy etyki i prawa* z ostatnich lat życia. Nie są to źródła zbyt bogate, ale dla wykonania czekającego nas zadania zupełnie wystarczające.

2. Etyczna myśl ks. M. Morawskiego

a) Okres pierwszy: lata 1873–1879

Etyczna myśl ks. Morawskiego kształtowała się w ramach jego ogólnej koncepcji filozofii. Tą zaś filozofią zgodnie z deklaracją złożoną w programowym dziele *Filozofia i jej zadanie*⁷ była „nowsza scholastyka”. Ten wybór może budzić zdziwienie. Staje się wszakże zrozumiałe, skoro uwzględni się kontekst ideowy, w którym został dokonany. Skłonił się bowiem ks. Morawski ku scholastyce po dłuższej krytycznej rozprawie, w której z różnych punktów widzenia wykazywał pryncypialne niedostatki dominujących w jego czasach kierunków materializmu oraz idealistycznego racjonalizmu. Nie szczędził również słów krytyki scholastyce w jej współczesnej mu postaci. Mimo to nie szukał jakiejś innej „czwartej” filozofii. W scholastyce bowiem dostrzegł kierunek, który nawet w okresach zastoju zachowywał zawsze u swych fundamentów pewne prawdy nieprzemijające i niespożyte. Widział też możliwość ich zachowania i rozwoju w unowocześnionej postaci tejsze filozofii i tę nową wizję filozofii scholastycznej nazwał „nową scholastyką”. W kręgu zaczerpniętych z tego źródła inspiracji kształtował zarówno swoje rozumienie filozofii, jak też etyki.

Filozofię pojmował więc jako „wiedzę wszechrzeczy w pierwszych, najwyższych przyczynach”⁸, czyli – jak sam precyzuje – wiedzę o bycie w trojakim aspekcie jego istnienia: jako bytu samego w sobie, a więc w aspekcie jego bytowości, jako bytu w wiedzy, a więc w postaci prawdy, oraz jako bytu w woli, innymi słowy – w aspekcie dobra⁹. Na tej podstawie wyróżniał trzy podstawowe działy filozofii: metafizykę, logikę i etykę. Wspólną im wszystkim jest realizacja naczelnego zadania filozofii, które upatrywał w dochodzeniu do „prawd głównych”¹⁰. Chociaż stanowią one niewielki zespół prawd, mimo to są to prawdy najwyższe,

⁷ Wydanie 3., Kraków 1899, s. 324.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 326.

¹⁰ Tamże, s. IX.

sięgające szczytów ludzkiego poznania, umożliwiające syntezę osiągnięć ludzkiego umysłu w zakresie nauk szczegółowych¹¹.

Na tle tak szeroko zakreślonej panoramy filozofii jako takiej przejdźmy z autorem na teren etyki. Zgodnie z przyjętą ogólną orientacją, etykę definiuje jako „ umiejętne wyprowadzenie z natury rzeczy, wybadanie i wyświecenie prawdziwych i rodzimych podstaw moralności i prawideł obowiązku”¹². Sens tej formuły zaciemnionej nieco dziewiętnastowieczną stylistyką nabiera wyrazu, kiedy Morawski po krótkim wywodzie na temat metody etyki („musi przeważnie postępować a priori”¹³) oraz istnienia wolności woli przystępuje do sprecyzowania, jakie to są „prawdziwe i rdzenne podstawy moralności i prawidła obowiązku”. Oto – cytuję słowa Morawskiego – „pierwszym [...] zadaniem etyki ogólnej jest dowieść, że [...] jest taki cel najwyższy, którego dopięcie ma go (człowieka – T.S.) uszczęśliwić, a następnie rozstrzygnąć, co jest tym celem”¹⁴. Z kolei „drugim etyki zadaniem jest zbadać [...] powinność dążenia do tego celu”¹⁵, co implikuje – zdaniem autora – analizę „istoty moralności, obowiązku, różnicy złych i dobrych uczynków”¹⁶. „Po trzecie ma etyka określić modłę dążenia do celu, [...] które nazywamy prawem (lex)”¹⁷. „W końcu powinna zbadać naturę i moralną doniosłość sumienia jako wewnętrznego prawidła moralności i ostatecznego promulgatora prawa natury”¹⁸.

Tak w oczach ks. Morawskiego rysuje się zrab teoretycznej konstrukcji przyjmowanej przez niego etyki ogólnej. Co do etyki szczegółowej (przez niego zwanej „etyką specjalną”) wystarczy zauważyć, że jej podział opiera się na rozróżnieniu między „prawem człowieka” jako osobnika oraz „prawem społecznym”. Oczywiście obie te części etyki szczegółowej podlegają dalszym podziałom, które jednak dla charakterystyki etycznych poglądów ks. Morawskiego nie mają większego znaczenia.

Dzieło *Filozofia i jej zadanie* zostało napisane w czasie, kiedy ks. Morawski jako lektor filozofii wykładał klerykom jezuickim filozofię moralności, czyli etykę. Śmiało zatem przypuszczać można, że przedmiotem jego wykładów była etyka odpowiadająca modelowemu jej ujęciu w dziele *Filozofia i jej zadanie*. Porównanie zaś tego ujęcia z brzmieniem

¹¹ Tamże, s. 7-8.

¹² Tamże, s. 364.

¹³ Tamże, s. 366.

¹⁴ Tamże, s. 368.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 369.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

tez zachowanych w Krakowskim Archiwum Prowincji Polski Południowej opinię tę potwierdza, a nawet ją wzbogaca. Najwięcej materiałów dostarczają tezy wyznaczone jako przedmiot miesięcznych dysput w roku akademickim 1877/1878¹⁹. Są bowiem wśród nich tezy świadczące, że ks. Morawski poddawał krytyce współczesne mu kierunki utylitaryzmu i kantyizmu, główny wszakże nacisk kładł na fundamentalne zagadnienia filozoficzne. Chociaż zostały przedstawione w formie zwięzłych sformułowań, dotyczących samej istoty sprawy, mimo to są one na tyle precyzyjnie ujęte, że pozwalają nakreślić zarys etyki, którą można określić jako etykę eudajmonistyczną opartą na idei celu ostatecznego. Ten bowiem cel określa genezę prawa naturalnego i wpływających z niego obowiązków i praw człowieka. Natomiast konstytutywną zasadę moralności ks. Morawski utożsamiał z specyficzną jakością aktu ludzkiego, określoną przez istotowy porządek bytów. W kilku tezach formułuje tenże autor moralną ocenę ludzkich zachowań z zakresu etyki indywidualnej (np. moralnego zła samobójstwa i pojedynku) oraz społecznej (np. moralny charakter własności prywatnej). Ale na tym kończą się informacje na temat wykładanej przez ks. Morawskiego etyki. Nie da się więc odtworzyć pełnego toku etycznej myśli ks. Morawskiego, przede wszystkim zaś sposobu uściślenia pojęć oraz uzasadnień głoszonych tez. Nie wiadomo też czy i – ewentualnie – jakimi posługiwał się podręcznikami, a więc i ta droga uzupełnienia brakujących danych jest dla nas zamknięta.

b) Etyczna myśl ks. Morawskiego w latach 1884–1900

Objęcie funkcji redaktora „Przeglądu Powszechnego” otwarło przed ks. Morawskim ostatni, 17 lat trwający okres życia, w którym mógł podjąć na nowo twórczą pracę naukową na polu filozofii moralności, aczkolwiek w warunkach ograniczonych z jednej strony koniecznością równoległego uprawiania teologii, z drugiej zaś swoistymi wymogami redagowanego czasopisma. Mimo to zawarte w *Podstawach etyki i prawa* swego rodzaju pokłosie jego filozoficzno-etycznych przemyśleń z tego okresu odślania nam żywną w tym czasie przez ks. Morawskiego wizję teorii moralności. Wizja ta wzięta za przedmiot wnikliwszego studium pozwala zestawić zarysowaną w niej doktrynę z jego poglądami z okresu starowiejskiego, ustalić tą drogą ich wzajemny do siebie treściowy stosunek i zamknąć ostatecznie rekonstrukcję linii rozwojowej etycznej myśli autora.

Przedstawmy najważniejsze tej operacji wyniki. W jednym punkcie zachodzi wyraźna różnica między obrazem etyki szkicowanym w staro-

¹⁹ APPP, t. 984, s. 258-260.

wiejskich tezach, a obrazem wyłaniającym się z wywodów pierwszej części *Podstaw etyki i prawa*. W tej ostatniej publikacji ks. Morawski pod naciskiem potrzeb chwili rozbudował problematykę wolności woli jako warunku, bez którego nie może być mowy o zbudowaniu autentycznej teorii moralności. Podjął zatem trud naświetlenia tego problemu najpierw od strony negatywnej. Przedmiotem krytyki stał się determinizm i jego racje łącznie z zarzutami przeciwko indeterminizmowi, w pozytywnym zaś wykładzie przedstawił racje na rzecz istnienia rzeczywistej wolności woli w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne do podejmowania aktów moralnie odpowiedzialnych.

Na przejściu niejako od sporu o wolną wolę do fundamentalnych zagadnień etycznych, hasłowo tylko ujętych w starowiejskim okresie twórczości ks. Morawskiego, znajduje się problem, w którym chodzi o rozwiązanie antynomii pomiędzy uczuciem przyjemności a przeżyciem powinności. Ks. Morawski rozpatruje ten problem na tle krytycznej oceny stanowisk materialistycznego utilitaryzmu i ewolucjonizmu z jednej strony, z drugiej zaś kantowskiego deontologizmu. W opozycji do tych dwu skrajnych teorii naświetla chrześcijańską koncepcję przyjemności i jej roli w moralnym postępowaniu człowieka. Akceptując jej pozytywną rolę w afektywnym życiu człowieka równocześnie uwydatnia podporządkowanie przyjemności nakazom cnoty i powinności.

Pozostałe rozdziały *Podstaw etyki i prawa* wypełnia obszerny wykład chrześcijańskiej doktryny na temat problemów, które wchodzą w skład etyki fundamentalnej. Autor uzupełnia tu to, czego brakuje we wcześniej wzmiankowanych źródłach. Myśl jego rozwija się przeto dokładnie po torach wyznaczonych już na progu jego dydaktycznej i badawczej twórczości filozoficznej. Przedmiotem refleksji czyni najpierw centralne pojęcie głoszonej przezeń wersji „odnowionej scholastyki”, za jakie niezmiennie uważa pojęcie celu ostatecznego. Z koniecznością dążenia do tego celu łączy się istnienie prawa naturalnego, funkcję zaś stosowania tego prawa do konkretnych działań praktyki moralnej spełnia sumienie. Spoiwem łączącym to prawo z celem ostatecznym jest w mniemaniu ks. Morawskiego obowiązek oraz podmiotowe prawo człowieka.

A zatem jeżeli chodzi o ostateczny zestaw podstawowych zasad moralnych, dokonana ich rekonstrukcja odpowiada dokładnie ogólnej wizji moralności roztaczanej w młodzieńczych publikacjach oraz rękopiśmiennych tezach autora. Kiedy jednak w końcowej fazie życia po raz drugi przystąpił do rozwinięcia swojej koncepcji etyki, idee, które w młodości mógł być zaprezentować w schematycznym tylko zarysie, ujął w rozbudowaną konstrukcję filozoficzną. Pierwotny szkielet dyspozycyjny wypełnił ukazaniem szerokiej panoramy historycznej, dokładniejszym określeniem najważniejszych pojęć, przede wszystkim zaś rozbudową motywacyjnej strony akceptowanych tez. Nowością w jego ujęciu było

odwołanie się do danych doświadczenia wewnętrznego człowieka, a mianowicie do sfery ludzkich dążeń i aspiracji w poszukiwaniu szczęścia i do występującego w świadomości wszystkich ludzi „jakiegoś wrodzonego prawa” (autor sięga tu do faktów etnologicznych)²⁰. Dopiero z dwu, na danych doświadczeniach opartych, zasad, a więc celu i prawa naturalnego, wyprowadza drogą racjonalnej analizy pozostałe kategorie obowiązku i prawa podmiotowego, na których wspiera się cały gmach obiektywnego porządku moralnego odkrywanego metodą rozumową.

Uwagi te nie wyczerpują bogactwa treści rozwijanych przez ks. Morawskiego wątków myślowych na temat podstawowych zagadnień filozoficzno-etycznych. Trzeba jednak było maksymalnie je ograniczyć, aby móc dokonać ogólnej przynajmniej charakterystyki drugiej części *Podstaw etyki i prawa* poświęconej zagadnieniom etyki szczegółowej. Samorzutnie nasuwa się spostrzeżenie, że zdecydowaną przewagę mają w nich problemy z zakresu etyki społecznej. Z zagadnień etyki indywidualnej uwzględnił autor jedynie problem pojedynku ukazując jego z gruntu niemoralny charakter. W zakresie etyki społecznej na czoło wysuwają się współczesne ks. Morawskiemu sprawy aktualne związane z funkcjonowaniem państwa opartego na ustrojowych zasadach laickiego liberalizmu, wrogiego religii i Kościołowi. Ks. Morawski z całą energią przeciwstawiał się tej ideologii we wszystkich sprawach, w których godziła ona w założenia chrześcijańskiej koncepcji państwa jako społeczności opartej na zasadach prawa naturalnego. W tym też duchu rozważał zagadnienia szkoły wyznaniowej, wojny i pokoju, problem narodowości ze szczególnym uwzględnieniem „kwestii żydowskiej” oraz – w zakończeniu – moralne aspekty sztuki.

3. Końcowe uwagi

Daje się dziś słyszeć, także z ust katolickich filozofów pochodzące utyskiwania na niezdolność filozofii chrześcijańskiej, głównie zaś tomizmu, do sprostania intelektualnym wyzwaniom stawianym przez rozwój współczesnej nauki. Zapoznanie się z naukowym *curriculum vitae* ks. Morawskiego dowodzi, że znajdował się on w podobnej, a nawet pod pewnymi względami w o wiele gorszej sytuacji. Ale też na tym tle jeszcze wyraziściej rysuje się filozoficzna wielkość ks. Morawskiego. Zaraz na progu swej naukowej działalności jako pierwszy w Polsce, a nawet jeden z pierwszych w skali europejskiej dokonał trafnej diagnozy istotnych źródeł impasu zaistniałego w świecie współczesnej mu

²⁰ *Podstawy etyki i prawa*, s. 138.

chrześcijańskiej myśli filozoficznej i wskazał właściwą drogę wyjścia. Odwaga i trzeźwość sądu nie pozwoliły mu zamknąć oczu na objawy ideowej zapaści, w jaką popadła ówczesna tradycyjna filozofia scholastyczna, z drugiej jednak strony trafny zmysł filozoficzny ustrzegł go przed ułudą zwodniczych pozorów postępowości pozachrześcijańskich kierunków filozoficznych. Kierowniczą w tym rozeznaniu ideą było dlań dojrzenie nawet w podupadłej scholastyce pewnych „prawd głównych”, prawd zasadniczych, choć nielicznych, ale niespożytych, niezbędnych do założenia fundamentów pod budowę systemu filozoficznego na miarę prawd dostępnych dla ludzkiego umysłu. Ta też idea przyświecała mu przy konstruowaniu modelowej wizji odnowionej scholastyki w pierwszym jego dziele *Filozofia i jej zadanie*. Niesprzyjające warunki życia uniemożliwiły mu realizację żywionych planów w odniesieniu do całokształtu filozofii jako uniwersalnej wiedzy o rzeczywistości, obejmującej trzy podstawowe działy: logikę, metafizykę i etykę. Dane mu było poczynić pewne w tym kierunku kroki jedynie w zakresie etyki.

Retrospektywne spojrzenie na dokonania ks. Morawskiego na tym polu przekonuje najpierw, że styl jego filozofowania uległ znacznemu unowocześnieniu w porównaniu z tym stylem, jaki przez wieki dominował w tradycyjnej filozofii chrześcijańskiej. Nie widać przeto u niego kultu Arystotelesa, a św. Tomasza cytuje rzadko i zawsze na zasadzie *adagium* przez samego Akwinatę głoszonego: „wartość autorytetu jest taka, jaka jest wartość (jego) argumentów” („*tantum valet auctoritas, quantum valet argumenta*”), w miejsce komentowania wybranych tekstów stosuje samodzielne ujmowanie etycznej materii, w badawczym procesie uwzględnia dane doświadczenia i na tym gruncie opiera racjonalne teorematy, fundamentalne zasady etyczne usiłuje związać w uporządkowaną logicznie normatywną konstrukcję.

Centralną wszakże ideą jego filozoficznych przemyśleń było naukowe rozwijanie „prawd niespożytych”, wieczyście ważnych. Jakie urzeczywistnienie znalazła ta idea w świecie jego etycznych rozważań? Porównanie modelowych założeń zarysowanych w *Filozofii i jej zadaniu* z pierwszą częścią *Podstaw etyki i prawa* prowadzi do oczywistego wniosku, że w oczach naszego myśliciela wyrazem tych prawd w filozofii moralności są cztery nadrzędne zasady: istnienie celu ostatecznego jako kresu rozumnych dążeń człowieka do dobra doskonałego, czyli Boga, konieczność dążenia do tego celu, istnienie „modły”, czyli prawa naturalnego, które określa wewnętrzny ład tego dążenia oraz sumienia jako jego „wewnętrznego promulgatora” i wreszcie istnienie moralnej kategorii obowiązku i jego pochodnej w postaci prawa podmiotowego jako moralnej siły łączącej konieczność dążenia do celu ostatecznego z samym celem. Założywszy tego rodzaju stały i niezmienny fundament porządku moralnego mógł ks. Morawski wszystkie dalsze, coraz bardziej szczegóło-

we zagadnienia rozwiązywać – jak sam wyznaje – sprowadzając je „do zasad”²¹. Wymowną ilustracją, jak to „sprowadzanie do zasad” pojmował jego autor, stanowi część II *Podstaw* i inne nieuwzględnione w naszym opracowaniu publikacje, drukowane przy różnych okazjach w „Przeglądzie Powszechnym”.

Na tych stwierdzeniach możemy zamknąć relację z etycznych poglądów ks. Mariana Morawskiego. Ciśnie się wszakże pod pióro jedna, choć nie jedyna, uwaga krytyczna, sformułowana nie ze stanowiska etyka, który w roku Pańskim 2003 relacjonuje poglądy ks. Morawskiego, ale na podstawie własnych Morawskiego konstatacji. W archiwalnych tezach egzaminacyjnych ze starowiejskiego okresu jego filozoficznej działalności znajdują się również takie, których treścią jest scholastyczna nauka o istocie moralności, o istotowej różnicy dobra i zła moralnego, o konstytutywnej zasadzie dobra moralnego, czyli tradycyjna aksjologia rozumiana jako teoria „dobra godziwego” („bonum honestum”). Również w czasach, kiedy ks. Morawski wystąpił z postulatami odnowy scholastycznej myśli filozoficznej, pojęcie dobra godziwego stanowiło jedno z fundamentalnych pojęć etycznych, sam też Morawski nieraz się do niego odwołuje. Mimo to nie znalazło ono miejsca w rzędzie promowanych przez niego głównych, podstawowych prawd filozoficzno-etycznych. Pominięcie tego pojęcia w modelowym ujęciu etyki w młodzieńczym dziele *Filozofia i jej zadanie*, jak też w dojrzałym już wieku zarysowanych *Podstaw etyki i prawa* powoduje, że integralność ujęcia przez ks. Morawskiego fenomenu moralności doznało znacznego uszczerbku. Jego etyka stała się etyką eudajmonologiczno-deontologistyczną bez zakotwiczenia prawa moralnego w odpowiednio rozbudowanej teorii moralnego dobra, dziś zwanego światem moralnych wartości.

Tadeusz ŚLIPKO

THE ETHICAL VIEWS OF MARIAN MORAWSKI SJ

Summary

Father Marian Morawski was born on the fifteenth of August 1845 in Gräfenberg (presently Jeseník). He joined the order of the Jesuits in 1863 in Stara Wieś. He began his philosophical studies there in 1866, which he finished in Cracow in 1868. Next he studied theology there during the years 1868-1872. In 1870 he was ordained in Śrem. So

²¹ *Podstawy etyki i prawa*, s. 11.

we zagadnienia rozwiązywać – jak sam wyznaje – sprowadzając je „do zasad”²¹. Wymowną ilustracją, jak to „sprowadzanie do zasad” pojmował jego autor, stanowi część II *Podstaw* i inne nieuwzględnione w naszym opracowaniu publikacje, drukowane przy różnych okazjach w „Przeglądzie Powszechnym”.

Na tych stwierdzeniach możemy zamknąć relację z etycznych poglądów ks. Mariana Morawskiego. Ciśnie się wszakże pod pióro jedna, choć nie jedyna, uwaga krytyczna, sformułowana nie ze stanowiska etyka, który w roku Pańskim 2003 relacjonuje poglądy ks. Morawskiego, ale na podstawie własnych Morawskiego konstatacji. W archiwalnych tezach egzaminacyjnych ze starowiejskiego okresu jego filozoficznej działalności znajdują się również takie, których treścią jest scholastyczna nauka o istocie moralności, o istotowej różnicy dobra i zła moralnego, o konstytutywnej zasadzie dobra moralnego, czyli tradycyjna aksjologia rozumiana jako teoria „dobra godziwego” („bonum honestum”). Również w czasach, kiedy ks. Morawski wystąpił z postulatami odnowy scholastycznej myśli filozoficznej, pojęcie dobra godziwego stanowiło jedno z fundamentalnych pojęć etycznych, sam też Morawski nieraz się do niego odwołuje. Mimo to nie znalazło ono miejsca w rzędzie promowanych przez niego głównych, podstawowych prawd filozoficzno-etycznych. Pominięcie tego pojęcia w modelowym ujęciu etyki w młodzieńczym dziele *Filozofia i jej zadanie*, jak też w dojrzałym już wieku zarysowanych *Podstaw etyki i prawa* powoduje, że integralność ujęcia przez ks. Morawskiego fenomenu moralności doznało znacznego uszczerbku. Jego etyka stała się etyką eudajmonologiczno-deontologią bez zakotwiczenia prawa moralnego w odpowiednio rozbudowanej teorii moralnego dobra, dziś zwanego światem moralnych wartości.

Tadeusz ŚLIPKO

THE ETHICAL VIEWS OF MARIAN MORAWSKI SJ

Summary

Father Marian Morawski was born on the fifteenth of August 1845 in Gräfenberg (presently Jeseník). He joined the order of the Jesuits in 1863 in Stara Wieś. He began his philosophical studies there in 1866, which he finished in Cracow in 1868. Next he studied theology there during the years 1868-1872. In 1870 he was ordained in Śrem. So

²¹ *Podstawy etyki i prawa*, s. 11.

educated, he lectured philosophy to young Jesuits at Stara Wieś College (1873-1879). It was at that time, that he prepared and published the work by the title: *Filozofia i jej zadanie* [Philosophy and its task]. When, at the request of the editor Edward Podolski, the Jesuits took over the periodical „*Przegląd Lwowski*” and from 1884 began to publish it by the new title of „*Przegląd Powszechny*” (existing to this day), Morawski became its first editor and published many of his own articles in it concerning science and religion. In this way he created a new breed of theological literature, known as „world-view literature”. As a typical example, *Wieczory nad Lemanem* [Evenings on Leman] (Cracow 1896) as well as the thesis *Celowość w przyrodzie. Studium przyrodniczo-filozoficzne* [Finality in the nature. A natural-philosophical study] (Cracow 1887) were published multiple times and in many languages. From 1887 to 1899 Morawski was a professor at the Jagiellonian University, and during the years 1894-1895 he was the Dean of the Theology Department. He died in Cracow on the sixth of May 1901.

The aim of the article is a reconstruction of Morawski's ethical views on the basis of what are scant but adequate sources. These are, among others, archival records of theses from the teaching of ethics at Starowiejskie College, as well as two publications: *Filozofia i jej zadanie* [Philosophy and its task] as well as *Podstawy etyki i prawa* [The basics of ethics and law] published in books (book 1: Cracow 1891; book 2: 1900; book 1-2: 1908 as well as 1930). The author divided Morawski's works on ethics into two periods.

The first period (1873-1879), whose outcome was the book *Filozofia i jej zadanie* [Philosophy and its task] as well as theses for dispute, was characterized by criticism of the reigning materialism and idealistic rationalism of the era and, in their place, support for a „new scholasticism”. Morawski distinguished three basic sections of philosophy: metaphysics, logic and ethics. He defines ethics as „the skillful extracting of things from nature, their sounding out and emphasising of the real and native bases of morality and laws of duty”. It can be divided into the general and the particular. The task of general ethics is defining the aim of human life, an analysis of the essence of morality, of duty, of the difference between good and bad deeds as well as the discussion of moral law and research into the nature of the conscience. The particular ethics division is based on the difference between „the rights of man” as an individual as well as „social law”. Morawski's ethics can be defined as eudaimonistic ethics based on the idea of the ultimate aim. This aim describes the origin of natural law and the duties and rights of man resulting from this. However Morawski identified the constitutive principle of morality with the specific quality of the human act, defined by the essential order of beings. In several theses Morawski formulates a judgement of human behaviour from the

area of individual ethics (for example the moral wrong of suicide and of duel) as well as social, for example the moral character of private property. The second period (during the years 1884-1900), whose expression was the book *Podstawy etyki i prawa* [The basis of ethics and law], shows the evolution of Morawski's views. He then developed the problem of freedom of will, as well as tried to solve the antinomy between the feeling of pleasure and the experience of duty. Morawski works out this problem on the background of critical judgment of materialistic utilitarianism and evolutionism on the one hand and of Kant's deontologism on the other. Recognising the positive role of pleasure in the passionate life of man, he does however equally emphasize its subordination to the orders of virtues and duties. What was new in his taking, was an appeal to data on the inner experience of man and namely to the sphere of human desires and aspirations in the search for happiness and to „some-kind of innate law” occurring in the consciousness of all people. According to Morawski the remaining categories of obligation and subjective law, on which the whole of the moral order is based result from the principle of aim and natural law. Morawski dedicates the second part of *Podstawy etyki i prawa* [The basis of ethics and law] to the problems of particular ethics, while mostly to the social problem. At the forefront are problems contemporary to him updated with the functioning of the state based on the structured principles of lay liberalism, an enemy of religion and the Church. In this context Morawski considered the problems of confessional schools, of war and peace, the nationality problem taking into account particularly the Jewish question as well as – at the end of the book – the moral aspects of art. From the individual ethics problems he took into account only the problem of the duel, showing its basic immoral character.

At the end of the article the author notices a similarity between the philosophical situation in Morawski's time and today's situation. Against the background of those times Morawski's philosophical greatness is distinctly drawn. In his way of philosophizing can be seen an avoidance of slavish adherence to authority, the independent expression of ethical problems and the consideration of data of experience, also of inner experience. The author's only critical comment of the article is concerned with a too cursory treatment of such subjects as: scholastic teaching about the essence of morality, about the essential difference between moral good and bad, about the constitutional principle of moral good, i.e. traditional axiology understood as a theory of „virtuous good” („bonum honestum”). Due to the omission of the concept of virtuous good Morawski's ethics become a eudaimonological deontological ethics without an anchoring of moral law in an appropriately developed theory of moral good, today known as a world of moral values.